

Artur Aleksiejuk

Wolność religijna i poprawność polityczna

Elpis 14/25-26, 105-113

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ks. Artur Aleksiejuk

WOLNOŚĆ RELIGIJNA I POPRAWNOŚĆ EUROPEJSKA

Słowa kluczowe: europejska poprawność polityczna, wolność religijna, globalizacja, polityka

Żyjemy w czasach szczególnie wrażliwych na kwestie wolności i wyróżniających się bardzo silnym dążeniem do wolności osobistej i społecznej. Mówi się o wolności społeczno-politycznej, wolności wyznania religijnego, wolności artystycznej, wolności stylu życia itd. Można by długo wymieniać rodzaje, czy też przejawy wolności, które współczesny człowiek identyfikuje w swoim życiu. Temat mojego wystąpienia porusza kwestię sposobu funkcjonowania prawa do wolności religijnej w ramach obecnie dominującej i realizowanej politycznej wizji Zjednoczonej Europy. Ścisłej rzecz ujmując chodzi tutaj o określenie miejsca, jakie zostało przypisane przekonaniom religijnym obywateli państw należących do Unii Europejskiej i ich rolę w kształtowaniu ich życia osobistego i społecznego.

WOLNOŚĆ RELIGIJNA W ŚWIETLE STANDARDÓW EUROPEJSKICH

Europejskie standardy w zakresie wolności religijnej zdefiniowanej jako wolność sumienia i wyznania wyznaczają przede wszystkim

kim art. 9 i art. 14 *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* z 1950 r. (KPCziPW)¹. Właściwe postanowienia *Konwencji* z 1950 r. odnoszące się do sfery religijnej wywarły wpływ na treść przepisów *Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*². W szczególności chodzi tutaj o art. 10 ust. 1 *Karty*, który jest dosłownym powtórzeniem art. 9 ust. 1 *Konwencji*.

Na postawie artykułów 9 i 14 *Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, wolność religijna obejmuje wolność wyznawania religii lub jakichkolwiek innych przekonań według własnego wyboru, a także wolność manifestowania ich indywidualnie lub we wspólnocie, publicznie lub prywatnie. W świetle przepisów strażnikiem wszystkich praw i wolności obywatelskich, w tym także praw i wolności religijnych, są instytucje państwowe oraz społeczność międzynarodowa. Mają one obowiązek, w oparciu o standardy demokratyczne, zabezpieczyć człowiekowi religijnemu możliwość realizowania swojej religijności pod warunkiem, że nie stoi to w sprzeczności z „interesami bezpieczeństwa publicznego, ochroną porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochroną praw i wolności innych osób” (art. 14 KPCziPW). Innymi słowy, państwo demokratyczne i jego instytucje gwarantują, że będą stały na straży praw i wolności obywateli, w tym także wolności religijnej, jeśli nie będą one sprzeczne z jego naczelnymi zadaniami jako państwa demokratycznego (organizacja i utrzymywanie porządku w ludzkiej wspólnocie – sprawowanie rządów, umożliwienie człowiekowi życia indywidualnego i wspólnotowego, gwarancja prawa jako warunku ochrony praw i wolności jednostki oraz zabezpieczenie dobrobytu wszystkich).

1 Zob. *Tekst Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wraz z Protokołami Dodatkowymi*, [w:] <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/tekst-europejskiej-konwencji-praw-czlowieka-i-podstawowych-wolnosci-wraz-z-protokolami-dodatkowymi> (dostęp: 16.05.2012 r.).

2 Zob. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, [w:] <http://eur-lex.europa.eu/pl/treaties/dat/32007X1214/htm/C2007303PL.01000101.htm> (dostęp: 16.05.2012 r.).

WOLNOŚĆ RELIGIJNA JAKO ELEMENT EUROPEJSKIEJ POPRAWNOŚCI POLITYCZNEJ

Zdefiniowanie tego, czym jest „poprawność europejska” jest dość złożone³. Poprawność europejską, lub raczej europejską poprawność polityczną, można określić jako swoisty kodeks językowy oraz zespół zachowań i opinii prezentowanych jako „antydemokrateczne” i „antydyskryminacyjne”. W toczącej się obecnie dyskusji politycznej znajdują one zwykle zastosowanie w sprawach odnoszących się do rasy, płci, kwestii seksualnych, problematyki ekologicznej i bioetycznej, kwestii światopoglądowych oraz przekonań religijnych. Są one zazwyczaj prezentowane przez kręgi lewicowe oraz postępowo-liberalne, które dążą do wypromowania i skonstruowania pewnego modelu relacji społeczno-politycznych opartych na zasadach liberalnych oraz uczynienia go podstawą polityki międzynarodowej, w dyskutowanym przypadku – europejskiej.

Dążenie do uczynienia standardu liberalnego podstawą polityki międzynarodowej objawia się tym, że ten standard jest proponowany jako jedyny obowiązujący dla organizowania wewnętrznego życia krajów i narodów, włączając w to państwa, których tradycja kulturowa, duchowa i religijna jest zupełnie inna⁴. W rezultacie społeczności, które chcą zaistnieć na arenie międzynarodowej są stawiane wobec dylematu: albo podporządkują się one liberalnemu systemowi wartości, ogłaszanemu jako poprawna politycznie norma dla jednostek i społeczeństw, albo zostaną uznane przez społeczność międzynarodową za społeczności „politycznie niepoprawne”, czyli „niedemokratyczne”, antyhumanistyczne” i „regresywne”.

3 Fenomen „poprawności politycznej” pojawił się i rozprzestrzenił w ostatnich dekadach XX w. najpierw w USA (zasadniczo w kręgach uniwersyteckich oraz w ośrodkach wielkomiejskich, zdominowanych przez elitę lewicowo-liberalną), a dopiero stamtąd ekspandował na inne kraje, zwłaszcza na kraje Europy Zachodniej.

4 Zob. Patriarcha Cyryl, *Wolność i odpowiedzialność. W poszukiwaniu harmonii*, przeł. H. Paprocki, Orthdruk, Białystok 2010, s. 13-14.

Obraz religii i religijności w polityce europejskiej ukształtował się w dwóch etapach.

Pierwszy etap (trwający do 1997 r., czyli do uchwalenia Traktatu o UE w wersji znowelizowanej) stał pod znakiem integracja państw europejskich, najpierw w formie Unii Zachodniej Europy, a następnie po otwarciu się na państwa Europy środkowo-wschodniej – Unii Europejskiej. Trzeba zaznaczyć, że wysiłki koncentrowały się wówczas przede wszystkim na budowaniu wspólnego rynku i polityki gospodarczej. Przyjęto wówczas ogólną regułę, że sprawy kultury i religii należy pozostawić wyłącznej kompetencji państw członkowskich. Unia Europejska na tym etapie – jak powiedział Jacques Delors – była „ciałem bez duszy”. Dopiero na drugim etapie w prawie Unii Europejskiej wystąpiło dążenie do swoistego „dowartościowania religii” jako trwałej rzeczywistością, której nie sposób lekceważyć w życiu publicznym. Oczywiście nie oznaczało to wcale, że kwestia wolności religijnej nie była zauważana. Była ona obecna zarówno w wymienionej *Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, jak i *Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej*. Sformułowania w obu dokumentach były jednak bardzo ogólnikowe i nie znajdowały jeszcze wówczas konkretnego wyrazu w polityce legislacyjnej Unii.

Można zaryzykować stwierdzenie, że na pomijaniu w polityce legislacyjnej UE wartości religijnych a – w związku z tym – roli kościołów, w pierwszym etapie rozwoju Unii, zaważyły dwie przyczyny. Pierwszą z nich były bez wątpienia poważne trudności w rozwiązywaniu problemów, wynikających ze zjawiska pluralizmu kulturowego i religijnego narodów europejskich. Drugą przyczyną okazały się przyjęte przez polityków założenia ideologiczne wywodzące się z filozofii Oświecenia. Pod wpływem ideologii liberalnej w wersji francuskiej przyjęto założenie, że Unia Europejska ma być strukturą świecką, opartą na zasadzie neutralności wobec przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Przy tym neutralność ta była pojmowana w sensie negatywnym, jako eliminacja wartości religijnych z życia publicznego, które stanowi forum wolności obywatelskiej.

Po roku 1997, czyli po wyjściu w życie Traktatu o UE w wersji znowelizowanej doszło do ważnej zmiany w tej kwestii. Pod wpływem nowych doświadczeń, jakich dostarczyły wydarzenia związane z pokojowym obaleniem komunizmu w Europie środkowo-wschodniej, w których inspirującą rolę odegrały wartości moralne i religijne, koncepcja poprawnej politycznie neutralności zamkniętej na wartości religijne została poddana rewizji. W konsekwencji w polityce legislacyjnej Unii Europejskiej, która otwarła się na Wschód, zaistniał dylemat: Czy Unia Europejska nadal ma być zamknięta na wartości religijne, czy otworzyć się na wszystkie wartości religijne, zakorzenione w kulturach narodów europejskich?

Pierwsza z wymienionych opcji neutralności szybko spotkała się z ostrą krytyką. Zwracano uwagę, że chociaż kościoły jako wspólnoty religijne są odrębne od struktur politycznych i gospodarczych, to jednak stanowią one o bogactwie duchowym narodów europejskich. Dlatego prawo unijne nie może ignorować wartości religijnych i istnienia kościołów, ale ma wręcz obowiązek zagwarantować im prawo do pełnienia swej misji w życiu publicznym. Wysunięto zatem postulaty zmierzające do wypracowania takiego modelu społeczeństwa obywatelskiego, który będzie uwzględniał kulturotwórczą rolę kościołów.

Pod wpływem tych postulatów w polityce legislacyjnej Unii Europejskiej wobec religii stopniowo dokonała się ewolucja, która znalazła wyraz w niektórych normatywnych aktach prawnych:

- *Traktacie o Unii Europejskiej* w wersji znowelizowanej z 1997 r.;
- Deklaracji 11, zwanej klauzulą o Kościołach, dołączoną do *Traktatu Amsterdamskiego* (1997 r.);
- *Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (2000 r.);
- *Białej Księdze na temat rządzenia Europą* (2001 r.)
- *Traktacie Konstytucyjnym dla Europy* (2004 r.).

Po podpisaniu ostatniego z wymienionych dokumentów, w toku dyskusji nad jego ratyfikacją w poszczególnych krajach (Francja, Holandia) doszło jednak do ostrej krytyki niektórych jego zapisów, m.in.

odnoszących się do kwestii tożsamości kulturowej i religijnej Europy. W szczególny sposób zaatakowano ideę chrześcijańskich korzeni Europy i chrześcijańskie wartości. Proces ten trwa do dziś. W świetle jupiterów, w obecności szefów rządów i kamer telewizji, a także podczas debat w Parlamencie Europejskim liberalna filozofia europejskiej poprawności politycznej, zarówno w sferze ideowej, jak i terminologicznej coraz wyraźniej przeciwstawia się myśleniu chrześcijańskiemu.

Wstępem do osłabienia znaczenia chrześcijaństwa i jego oddziaływania było potraktowanie go wyłącznie jako czynnika historyczno-socjologicznego na gruncie globalnym. Uznano, że w zjednoczonej, lub jednoczącej się Europie, współczesna rzeczywistość religijna nie może być rozważana w odniesieniach lokalnych i narodowych. Patrząc z perspektywy globalnej zaczęto postrzegać religię w dwojaki sposób:

- jako siłę regresywną wobec globalizacji (czyli konkurencyjną, hamującą) lub
- jako siłę proaktywną, przyczyniającą się do promocji i rozwoju procesów globalizacyjnych w świecie.

Według polityków europejskich, w imię pluralizmu kulturowego i religijnego narodów europejskich i neutralności światopoglądowej instytucji państwa, wolność religijna realizowana w warunkach globalizacji powinna sprzyjać wzajemnemu poznawaniu i komunikowaniu się wielu odmiennych systemów religijnych, ich duchownych i wyznawców. W ich zamyśle powinna więc służyć rozwojowi społecznemu oraz rozpoznawaniu i rozwiązywaniu najbardziej ekstremalnych problemów Europy i współczesnego świata. Aby taki scenariusz mógł być zrealizowany dąży się do zbudowania konsensusu co do takich wartości jak:

- pluralizm i wielopodmiotowość religii;
- wolność wyboru wiary i jej wyznawania;
- tolerancji wobec wszystkich tych religii, które nie są społecznie szkodliwe;
- otwartość na inne religie i dialog ekumeniczny;

- wyrzeczenie się agresji i walki jako środka powiększania wpływów religijnych;
- rozdział religii i Kościoła od państwa (zasada laickości państwa);
- konieczność dialogu między wiarą i wiedzą naukową oraz rozbudzanie wrażliwości Kościołów na problemy globalne.

Zgodnie z liberalną ideologią poprawności politycznej realizacja powyższych celów jest możliwa tylko w warunkach zakwestionowania wiodącej roli religii chrześcijańskiej i jej syntezy z kulturą europejską. Krokiem do osiągnięcia tego celu, realizowanego w imię tolerancji, dialogu i pluralizmu, a także neutralności wobec przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych demokratycznego państwa, jest presja wywierana na chrześcijaństwo, aby usunęło się ze sceny publicznej i przesunęło się w sferę prywatną.

Próby zepchnięcia chrześcijaństwa do sfery indywidualnych preferencji światopoglądowych przybierają różne formy i wszystkie można zakwalifikować jako próbę podważenia roli tego, co jest nie tylko istotą prawa do wolności sumienia i wyznania, ale także istotą wszelkich innych wolności i praw. Chodzi tutaj o stosunek do prawdy, która według obecnie panujących standardów liberalnych w polityce nie jawi się jako wartość rozpoznawalna społecznie. Nie ma obecnie czasu na analizę tego arcyciekawego zjawiska w polityce. Faktem jest jednak, że obecnie chętniej mówi się o wartościach niż o prawdzie, aby nie popaść w konflikt z myśleniem tolerancyjnym oraz demokratycznym relatywizmem, który stał się siłą napędową liberalizmu. Dlatego wysiłki bieżą w kierunku wyłączenia pojęcia prawdy i związanego z nią pojęcia dobra z polityki, tak jakby zagrażały one wolności, w tym także wolności religijnej. Pojęcie prawdy dla religii i religijności jest pojęciem fundamentalnym⁵. Jego przesunięcie w sferę nietolerancji i antydemokracji, wskazanie, że nie jest ono dobrem powszech-

5 Chrystus powiedział: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Programowa negacja absolutnego charakteru prawdy i możliwości jej poznania prowadzi zatem do permanentnego zniewolenia.

nym, lecz jedynie dobrem prywatnym, względnie dobrem jakichś grup, a nie dobrem całości, prywatną opinią, wypacza to, co określa się mianem wolności religijnej, niezależnie, czy mowa tutaj o chrześcijaństwie, judaizmie, czy islamie. W ten sposób wolność religijna, a także każda inna wolność staje się formą pozbawioną treści.

Z powyższych rozważań wynika, że ideologia poprawności politycznej w obecnej liberalnej formie nie tylko wypacza, ale i ogranicza prawo do wolności religijnej. W ostatnim czasie znakiem tego jest dyskusja na temat obecności symboli religijnych w życiu publicznym, która narusza nawet prawo prywatności. Coraz głośniej słychać głosy polityków, którym przeszkadza chrześcijański krzyż w miejscu publicznym, a nawet noszony w widoczny sposób na szyi. Niektórych irytują islamskie chusty i kippy Jahwe, widoczne ze względu na swe przeznaczenie. Niewątpliwie „widoczność” oznacza to, że się czegoś nie ukrywa. To wszystko, co jest dostrzegalne, jest widoczne. W imię liberalnej poprawności politycznej religia nie może być nawet czymś dyskretnym, dyskretnie widocznym. Religia i religijność zostają sprowadzone do preferencji prywatnej, która trzeba ukrywać, podczas gdy ze wszystkimi innymi człowiek ma prawo się afiszować (np. wypada obnosić się ze swoim homoseksualizmem), nawet w sposób ostentacyjny i przy poparciu wielu polityków. Usunięcie motywacji religijnej na peryferie życia osoby i przekonań religijnych „poza nawias” życia w społeczeństwie w rezultacie prowadzi do stygmatyzacji i wykluczenia ze społeczeństwa ludzi, którzy chcą pozostać wierni wartościom i motywacjom religijnym w swoim życiu, także w sferze publicznej kierować się wartościami religijnymi w swoim życiu. W ten sposób – stwierdza patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl – „rozwijają się procesy, które zagrażają osobistej wolności człowieka. Uważając wolność za wielką wartość, państwa i wspólnota międzynarodowa wprowadzają do prawodawstwa takie normy społeczno-polityczne, które są sprzeczne z normami życia człowieka wierzącego, należącego do tradycyjnej religii. Z jednej strony nikt nie przygotowuje zamachu na życie człowieka jako takie, ale na poziomie społecznym jest on coraz częściej zmuszany do uznawania za normę życia tego, co jest sprzecz-

ne z jego przekonaniemi”⁶. Czy taka polityka, prowadzona w imię swoistej poprawności politycznej, nie jest raczej przejawem gettyzacji, dyskryminacji i wykluczenia społecznego ludzi wierzących? Czy na tym ma polegać tak ochoczo deklarowana przez licznych „politycznie poprawnych” polityków europejskich gwarancja wolności sumienia i wyznania? Są to pytania, na które politycy rzadko decydują się odpowiadać, ale od których my mamy prawo i obowiązek tych odpowiedzi oczekiwać, chociażby w imię głoszonych przez nich ideałów poszanowania praw i wolności obywatelskich.

SUMMARY

Rev. Artur Aleksiejuk

Religious freedom and political correctness in United Europe

Keywords: Political correctness, religious freedom, globalization.

We live in times that are particularly sensitive to issues such as freedom and are differentiated by strong aspirations for personal and societal freedom. One speaks of political-societal freedom, freedom of religion, artistic freedom and freedom to choose one's own lifestyle. It would be possible to make a long list of the various kinds or manifestations of freedom, which modern individuals identify in their lives. My essay considers the ways the law functions in regards to religious freedom in the context of the currently prevailing and implemented political visions in United Europe. Strictly speaking, this paper concerns the definition of place, which was assigned for religious convictions of citizens of the European Union and their role in shaping their personal and societal lives.

6 Patriarcha Cyryl, *Wolność i odpowiedzialność*, s. 74-75.